

Sygn. akt II Ca 1529/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Cezary Klepacz**

Sędziowie: **SSO Sławomir Buras**

SSO Bartosz Pniewski (spr.)

Protokolant: starszy protokolant sądowy Agnieszka Baran

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 marca 2017 r. w K.

sprawy z powództwa Z. K., A. W. i M. K. (1)

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim

z dnia 6 września 2016 r., sygn. akt I C 1021/14

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- 1) w punktach I. (pierwszym), II. (drugim), III. (trzecim) w ten sposób, że zasądzone w nich kwoty po 10 500 złotych obniża do kwot po 9000 (dziewięć tysięcy) złotych i oddala powództwa w pozostałej części,**
- 2) w punktach VIII. (ósmym) i IX. (dziewiątym) w ten sposób, że kwoty 740 złotych zastępuje kwotami 775 (siedemset siedemdziesiąt pięć) złotych,**
- 3) w punkcie X. (dziesiątym) w ten sposób, że kwotę 520 złotych zastępuje kwotą 450 (czteryście pięćdziesiąt) złotych,**
- 4) w punkcie XI. (jedenastym) i XII. (dwunastym) w ten sposób, że kwoty 272,76 złotych zastępuje kwotami 286,92 (dwieście osiemdziesiąt sześć 92/100) złotych,**
- 5) w punkcie XIII. (trzynastym) w ten sposób, że kwotę 169,60 złotych zastępuje kwotą 178,89 (sto siedemdziesiąt osiem 89/100) złotych,**
- 6) w punkcie XIV. (czternastym) w ten sposób, że kwotę 251,28 złotych zastępuje kwotą 218,57 (dwieście osiemnaście 57/100) złotych;**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz A. W., Z. K. i M. K. (1) kwoty po 821,25 (osiemset dwadzieścia jeden 25/100) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 1529/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 6 września 2016 roku Sąd Rejonowy w Ostrowcu Świętokrzyskim zasądził od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz A. W. kwotę 10 500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 listopada 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (pkt I.); zasądził od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz Z. K. kwotę 10 500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 listopada 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (pkt II.); zasądził od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz M. K. (1) kwotę 10 500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 grudnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (pkt III.); oddalił powództwo A. W., Z. K. i M. K. (1) w pozostałej części (pkt IV.); zasądził od A. W. na rzecz Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwotę 890,32 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt V.); zasądził od Z. K. na rzecz Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwotę 890,32 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt VI.); zasądził od M. K. (1) na rzecz Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwotę 760,32 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt VII.); nakazał pobrać od A. W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim z zasądzonych na jej rzecz roszczenia kwotę 740 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu od oddalonej części powództwa (pkt VIII.); nakazał pobrać od Z. K. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim z zasądzonych na jego rzecz roszczenia kwotę 740 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu od oddalonej części powództwa (pkt IX.); nakazał pobrać od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim kwotę 520 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu od uwzględnionej części powództw Z. K. i A. W. (pkt X.); nakazał pobrać od A. W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim kwotę 272,76 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa (pkt XI.); nakazał pobrać od Z. K. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim kwotę 272,76 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa (pkt XII.); nakazał pobrać od M. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim kwotę 169,60 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa (pkt XIII.); nakazał pobrać od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim kwotę 251,28 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionych części powództw (pkt XIV.).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

W dniu 23 marca 2000 roku A. K. poruszał się samochodem osobowym marki R. (...), nr rej. (...). W miejscowości S., gmina B. na ulicy (...) nieustalony kierowca samochodu marki F. (...) poruszał się w kierunku przeciwnym do kierunku jazdy A. K.. Kierujący samochodem marki F. (...) nie zachowując należytej ostrożności, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, przystępując do wykonywania manewru wyprzedzania pojazdu marki J. nr rej. (...) z naczepą nr rej. (...), kierowanego przez W. W. w sytuacji, gdy miał ograniczoną widoczność wynikającą z ukształtowania terenu i gabarytów pojazdu wyprzedzanego, doprowadzając tym do wymuszenia pierwszeństwa przejazdu na jadącym z naprzeciwka A. K.. W chwili zdarzenia A. K. poruszał się z prędkością około 120-130 km/h, a zatem wyższą, od prędkości administracyjnie dozwolonej w miejscu wypadku, która wynosiła 60 km/h. W celu uniknięcia zderzenia z kierującym pojazdem marki F. (...), A. K. zjechał na pobocze, wjeżdżając na rynnę przeciwdeszczową, wskutek tego utracił on panowanie nad pojazdem i zjechał na przeciwny pas ruchu, na którym doszło do zderzenia czołowego z pojazdem marki J., w następstwie czego A. K. doznał ciężkich uszkodzeń wielonarządowych, skutkujących jego śmiercią. Zdarzenie miało miejsce około godziny 6.15, w obszarze zabudowanym. Jezdnia w miejscu wypadku miała nawierzchnię asfaltową o dwóch pasach ruchu i łącznej szerokości

6,65 m, ograniczona była po prawej i lewej stronie poboczem asfaltowym o szerokości 1,4 m, za którym znajdował się betonowy kanał odwadniający o szerokości 0,53 m, a za nim chodnik dla pieszych o szerokości 1,7 m. Po zdarzeniu samochód marki F. (...), nie zatrzymując się odjechał z miejsca wypadku. Postanowieniem z dnia 31 maja 2000 roku, w sprawie 2 Ds. 263/00 Prokurator Prokuratury Rejonowej w Ostrowcu Świętokrzyskim umorzył dochodzenie w sprawie przedmiotowego wypadku drogowego, tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. wobec niewykrycia sprawcy. G. K. i H. K. mieli czworo dzieci – A. W., Z. K., M. K. (1) i A. K., który w dacie zdarzenia był kawalerem, nie miał dzieci, był najmłodszy z rodzeństwa i mieszkał jeszcze w domu rodzinnym. Powódka A. W. jako pierwsza wyprowadziła się z domu rodzinnego, miała wówczas 23 lata. Pomiędzy nią a zmarłym bratem było 9 lat różnicy. W 2000 roku powódka miała męża i troje dzieci, przebywała na urlopie macierzyńskim. A. K. miał zostać ojcem chrzestnym jej najmłodszego dziecka. Rodzeństwo było bardzo ze sobą żyte, często się odwiedzali i spędzali razem czas. A. W. mieszkała wówczas w odległości 9 km od domu rodzinnego. A. K. często ją odwiedzał, bawił się z jej dziećmi, zabierał je na spacer, pomagał siostrze w domu, woził dzieci do lekarza. O jego śmierci A. W. dowiedziała się od brata Z.. Po jego śmierci nie zażywała żadnych leków, gdyż karmiła piersią najmłodsze dziecko. Bardzo przeżyła śmierć brata, do tej pory za nim tęskni. W dniu zdarzenia nie mogła zapanować nad płaczem, ani uwierzyć w to co się stało. Aktualnie często odwiedza jego grób i zamawia mszę w jego intencji w kościele. Nadal myśli o zmarłym bracie, wspomina go i nie może się pogodzić z tym, że odszedł w tak młodym wieku. Powódka A. W. przeżyła okres żałoby po śmierci brata, który został domknięty w ciągu roku od śmierci brata. Największe nasilenie cierpienia i bólu występowało w pierwszej połowie roku po śmierci brata. Z. K. w dacie zdarzenia miał żonę i córkę. Pomiędzy nim i bratem było 7 lat różnicy. Mieszkał w odległości około 4 km od domu rodzinnego. Także i on był bardzo żyty ze swoim młodszym bratem, który często przychodził do niego i radził się go w różnych sprawach życiowych. W dacie zdarzenia Z. K. budował dom na posesji sąsiadującej z domem rodzinnym, przy budowie którego pomagał mu brat A.. Z. K. bardzo przeżył śmierć brata, tym bardziej, że widział jego ciało na miejscu zdarzenia przykryte czarnym workiem. Był bardzo związany emocjonalnie ze swoim bratem. Po jego śmierci niewiele jadł, więcej palił, płakał po nocach. Do tej pory nie pogodził się z jego śmiercią, często odwiedza jego grób na cmentarzu, brakuje mu go. Na stan psychiczny powoda miał wpływ także fakt, iż sprawca wypadku, w którym zginął brat nie został ujęty. Powód przeżył okres żałoby po śmierci brata. Był z nim silnie związany emocjonalnie. Zmarły brat był młodszy, więc powód czuł się za niego powiedziany. Okres żałoby nie uległ przedłużeniu, został domknięty w ciągu roku od śmierci brata. Największe nasilenie cierpienia i bólu występowało w okresie żałoby. Powódka M. K. (1) w dacie śmierci brata była z wizytą u siostry A. W., bowiem od 2001 roku mieszka na stałe za granicą. Przez okres roku przed śmiercią, A. K. mieszkał za granicą u siostry M. K. (1). Pomiędzy nią i bratem były 4 lata różnicy. Zawsze kiedy przyjeżdżała na urlop do Polski, to spędzała czas ze swoim bratem A.. Była bardzo z nim żyta, bowiem ona najdłużej mieszkała z rodzicami i z nim w domu rodzinnym. Po śmierci brata zażywała krople uspokajające, bardzo przeżyła jego śmierć. Pismem z dnia 3 października 2013 roku powodowie A. W. i Z. K. zgłosili szkodę pozwanemu. W dniu 22 października 2013 roku takie pismo złożyła także powódka M. K. (1). Pismem z dnia 29 listopada 2013 roku i 6 grudnia 2013 roku pozwany odmówił uznania roszczeń powodów.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwa zasługiwały na częściowe uwzględnienie w świetle art. 98 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym (Dz. U. z 2013 r. poz. 392 z późn. zm.) w zw. z art. 448 k.c. i w zw. z art. 23 i 24 k.c. Powodowie dochodzili zadośćuczynienia za krzywdę, jaką jest naruszenie więzi rodzinnej, do którego doszło w wyniku śmierci osoby najbliższej wskutek czynu niedozwolonego, zaś śmierć takiej osoby powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym w postaci zerwania więzi rodzinnej łączącej tę osobę ze zmarłym. W ocenie Sądu Rejonowego, z przeprowadzonych w sprawie dowodów wynika, iż powodowie poza formalnym pokrewieństwem pozostawali ze zmarłym w bardzo bliskich relacjach. Często się spotykali, spędzali ze sobą czas, wzajemnie sobie pomagali i wspierali się emocjonalnie. Oczywistym jest zatem, iż pomiędzy powodami a bratem A. istniała silna i trwała więź, właściwa do stosunku łączącego ich pokrewieństwa. W ocenie Sądu Rejonowego wypadek komunikacyjny z dnia 23 marca 2000 roku doprowadził do powstania po stronie powodów szkody niemajątkowej – krzywdy. Zdaniem Sądu, zachowanie kierującego F. (...) stanowiło bezpośrednią przyczynę zaistniałego zdarzenia drogowego, pozostając w adekwatnym związku przyczynowo – skutkowym ze zderzeniem się pojazdu marki R. z pojazdem marki J.. Sytuację wypadkową stworzył kierujący pojazdem F. (...), bowiem gdyby nie naruszenie przez niego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, to skutek rzeczowy w postaci wypadku drogowego w ogóle by nie

nastąpił. W ocenie Sądu Rejonowego między zdarzeniem – zachowaniem się kierującego F. (...), a szkodą – śmiercią A. K. zachodzi obiektywna zależność. Zdaniem Sądu Rejonowego do zdarzenia z dnia 23 marca 2000 roku doszło na skutek zachowania kierującego pojazdem marki F. (...), wyczerpującego zamiona czynu kwalifikowanego z art. 177 § 2 kk. Nie uszło przy tym uwadze Sądu Rejonowego, iż A. K. w chwili zdarzenia poruszał z prędkością wyższą niż administracyjnie dozwolona. W miejscu wypadku prędkość ta wynosiła około 60 km/h, natomiast kierujący przekroczył ją dwukrotnie. Sam fakt podróżowania z prędkością większą niż administracyjnie dozwolona nie oznacza naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Prędkość ta ma jednak być taka, by zapewnić panowanie nad pojazdem z uwzględnieniem warunków, w których ruch się odbywa (art. 19 ustawy Prawo o ruchu drogowym). Sąd Rejonowy podkreślił, że z opinii biegłego wynika, iż gdyby kierujący F. (...) wyprzedzał w sposób właściwy, to A. K. mimo prędkości z jaką się poruszał, pokonałby łuk drogi nie tylko bez poślizgu czy braku stabilizacji pojazdu, ale także bez kontaktu z pojazdem marki J.. Odnosząc się do zarzutu przedawnienia roszczenia powodów, zgłoszonego przez pozwanego Sąd Rejonowy wskazał, że myśl art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2007 roku, nr 3, poz. 538), do roszczeń o których mowa w art. 1 ww. ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c. W istocie więc, termin przedawnienia roszczeń wynikających ze zbrodni lub występku, nie przedawnionych w dacie wejścia w życie ustawy zmieniającej, o której mowa powyżej, uległ wydłużeniu – z dziesięciu do dwudziestu lat. W ocenie Sądu Rejonowego roszczenia powodów są zatem co do zasady uzasadnione, bowiem w niniejszej sprawie zostały spełnione wszystkie przesłanki warunkujące odpowiedzialność strony pozwanej z tego tytułu, tj. naruszenie dobra osobistego powodów, podlegającego ochronie prawnej w postaci utraty więzi z bratem A. K. oraz bezprawność działania sprawcy wypadku. W ocenie Sądu istniały zatem podstawy do tego, by powodowie mogli domagać się stosownego zadośćuczynienia, jeżeli chodzi o jego wysokość, to każdorazowo zależy ona od całokształtu konkretnych okoliczności. W niniejszej sprawie odpowiednią i spełniającą wszystkie przesłanki, które trzeba mieć na względzie przy jego orzekaniu, jest kwota 15 000 złotych zadośćuczynienia należnego dla każdego z powodów. Jednakże w ocenie Sądu Rejonowego przyznane zadośćuczynienie w kwotach po 15 000 złotych, podlega zmniejszeniu wobec podniesionego przez pozwanego opartego na art. 362 k.c. zarzutu przyczynienia się A. K. do skutków wypadku, które Sąd uwzględnił na poziomie 30%. Odsetki ustawowe od przyznanego roszczenia zostały zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, z uwzględnieniem trzydziestodniowego terminu do spełnienia świadczenia przez pozwanego.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd oparł na podstawie przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c., uznając, iż powodowie wygrali proces w 26%, zaś pozwany w 74%. Natomiast orzeczenie o kosztach sądowych zostało oparte na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.)

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części, tj. co do pkt I, II, III, V, VI, VII, VIII, IX, X, XI, XII, XIII, XIV.

Zarzucił:

I. w zakresie przedawnienia i wyłącznej winy poszkodowanego

1. naruszenia prawa procesowego, tj. art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z ar. 6 k.c. poprzez powołanie przez Sąd dowodu z ustnej opinii uzupełniającej biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, w sytuacji w której to na stronie powodowej istniał ciężar dowodu w zakresie wykazania poniesienia śmierci A. K. w wyniku przestępstwa a strona powodowa pismem z dnia 22 marca 2016 roku oświadczyła, iż nie wnosi o wezwanie biegłego na rozprawę;

2. naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd I instancji oceny dowodów w postaci dokumentów znajdujących się w aktach postępowania karnego oraz opinii z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych w sposób przekraczający granicę swobodnej ich oceny oraz w sposób nieszczechronny, niezgodny z zasadami oświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania polegający na tym, że:

a) Sąd ustalił, iż śmierć poszkodowanego w wyniku wypadku była skutkiem popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k., nie uwzględniając, że strona powodowa nie dostarczyła dowodów wystarczających na rozważenia, w oparciu o zasady prawa karnego, istnienia przedmiotowych i podmiotowych znamion popełnienia przestępstwa przez nieznanego kierującego pojazdem F. (...). Sąd dokonał w tym zakresie błędnej oceny i nadinterpretacji dowodów zgromadzonych w toku procesu;

b) Sąd pominął, że nieznaną kierujący pojazdem F. (...) skutecznie wykonał manewr wyprzedzenia i nie doszło do jego kolizji z innym pojazdem, a tym samym nie spowodował on wypadku i nie dopuścił się czynu z art. 177 § 2 k.k.;

c) Sąd bezpodstawnie stwierdził, iż fakt, że kierowca pojazdu F. (...) nie zatrzymał się po wykonanym manewrze, oznacza iż poczuwał się do winy, podczas gdy kierowca ten mógł nie widzieć dalszych zdarzeń dziejących się za nim na jedni po tym jak sam dokonał skutecznego manewru wyprzedzania;

d) Sąd pominął, iż biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych stwierdził, iż „przyczyną wypadku było zjechanie samochodu R. na część jezdni przeznaczona do jazdy w kierunku przeciwnym, która jechał pojazd ciężarowy” oraz fakt, iż A. K. bezpośrednio przed wypadkiem jechał z prędkością około 120-130 km/h, gdzie dozwolona prędkość ograniczona była do 60 km/h, a gdyby jechał z prędkością dozwoloną mógłby zminimalizować skutki wypadku a nawet go uniknąć;

e) Sąd pominął, iż biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych wskazał, iż z analizy przedstawionych dowodów wynika, iż w miejscu zdarzenia nie występował administracyjny zakaz wyprzedzania, tym samym nieznaną kierowca pojazdu F. (...) mógł wykonać manewr wyprzedzania (jego manewr wydaje się uzasadniony w sytuacji, gdy pojazd przed nim jadący jechał z prędkością do 30 km/h);

f) Sąd I instancji pominął, iż na odcinku drogi, na którym doszło do wypadku szerokość jezdni wynosiła 6,65 m, zaś z każdej strony znajdowało się dodatkowo pobocze o szerokości 1,4 m, a dopiero w dalszej kolejności umiejscowione były kanały odwadniające, w które wjechał pojazd kierowany przez A. K. i gdyby prawidłowo kierował pojazdem, mógłby zjechać na pobocze, a nie do kanału odwadniającego;

g) Sąd błędnie stwierdził, iż sam fakt podróżowania z prędkością większą niż administracyjnie dozwolona nie oznacza naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, niemniej w niniejszej sprawie bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku, w którym zginął A. K. była nadmierna prędkość z jaką się poruszał tj. 120 km/h (lub większą w miejscu, gdzie dozwolona prędkość ograniczona była do 60 km/h), czego następstwem były wykonane przez niego niewłaściwe manewry, utrata panowania nad pojazdem, zjechanie z jedni na pobocze, a następnie do rowu odwadniającego;

h) Sąd I instancji nadał zbyt małe znaczenie zachowaniu się poszkodowanego, podczas gdy jego postępowanie polegające na obiektywnie nieprawidłowym zachowaniu się stanowiły główną przyczynę zaistnienia wypadku i zwiększenia rozmiarów szkody, co zostało potwierdzone zarówno w aktach sprawy karnej, jak i w opinii z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych,

co skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego w zakresie przebiegu i przyczyn zdarzenia z dnia 23 marca 2000 r. oraz przyczynienia się poszkodowanego do szkody;

3) naruszenia prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i nieprawidłowe zastosowanie poprzez ustalenie, że w niniejszej sprawie istnieje adekwatny związek przyczynowy między ruchem pojazdu marki F. (...) kierowanego przez nieustalonego kierowcę a szkodą wynikłą ze zderzenia się pojazdu R., którym poruszał się A. K. z pojazdem członowym marki J., podczas gdy kierowca pojazdu marki F. (...) skutecznie wykonał manewr wyprzedzania, a bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku było nieprawidłowe kierowanie pojazdem przez A. K. i wykonywane przez niego manewry;

4) naruszenia prawa materialnego, tj. art. 362 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i ustalenie, że poszkodowany przyczynił się do zaistnienia zdarzenia oraz zwiększenia rozmiarów szkody w 30%, podczas gdy w sprawie, zważywszy na treść opinii z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i dokumentów z akt karnych należało przyjąć, że poszkodowany A. K. ponosi wyłączną winę za spowodowanie szkody;

5) 5. naruszenia prawa materialnego, tj. art. 435 § 2 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie wobec zaistnienia przesłanki egzoneracyjnej w postaci wyłącznej winy poszkodowanego A. K.;

6) naruszenia prawa materialnego, tj. art. 442¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie wobec przedawnienia roszczeń powodów wobec pozwanego;

7) naruszenia prawa materialnego, tj. art. 442¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w sprawie i przyjęcie, że możliwe jest rozstrzygnięcie, iż szkoda wynika ze zbrodni lub występku pomimo braku ustalenia przedmiotowych i podmiotowych przesłanek zaistnienia przestępstwa. Prawidłowa wykładnia tego przepisu w niniejszej sprawie powinna prowadzić do wniosku, iż z uwagi na nieprzedstawienie przez stronę powodową wystarczających dowodów pozwalających na przypisanie nieustalonemu kierującemu popełnienia przestępstwa, nie zostały spełnione przesłanki dla zastosowania wydłużonego terminu przedawnienia roszczeń i norma prawna wynikająca z tego przepisu nie znajdzie w sprawie zastosowania;

8) naruszenia prawa materialnego, tj. art. 177 § 2 k.k. poprzez jego błędną wykładnię i stwierdzenie, że zachowanie nieznanego kierującego pojazdem F. (...) wypełniło znamiona czynu z art. 177 § 2 k.k., podczas gdy kierujący tym pojazdem skutecznie wykonał manewr wyprzedzania, nie doszło do jego kolizji z innym pojazdem, a tym samym kierujący pojazdem F. (...) nie spowodował wypadku w rozumieniu art. 177 § 2 k.k. Nawet, jeżeli kierujący pojazdem F. (...) nie upewnił się, czy ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wyprzedzania bez utrudniania komukolwiek ruchu, czyli naruszył wskazywany przez Sąd art. 24 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, to taki czyn może być zakwalifikowany jako wykroczenie zgodnie z art. 97 lub 90 k.w., a nie jako przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.

II. w zakresie rozstrzygnięcia o zadośćuczynieniu i odsetkach:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. poprzez błędną wykładnię i pominięcie, iż Sąd na gruncie tego przepisu zobowiązany jest przyznać sumę odpowiednią, z czym stoi w sprzeczności rozstrzygnięcie Sądu w niniejszej sprawie, gdyż kwota zasądzona na rzecz powodów w obliczu przedawnienia roszczeń oraz wyłącznej winy poszkodowanego jest bezpodstawna przez co winna podlegać zmianie w toku kontroli instancyjnej;

2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie i zasądzenie odsetek od zadośćuczynienia, uznając iż przed datą ogłoszenia wyroku strona pozwana miała możliwość wypłaty należnego zadośćuczynienia, podczas gdy dopiero w wyroku ustalona została odpowiedzialność pozwanego, jej zakres oraz przesłanki stanowiące podstawę zasądzenia zadośćuczynienia i miarkowania jego wysokości;

3) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 24 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i w zw. z art. 448 k.c. poprzez:

a) błędną wykładnię i pominięcie, iż zasądzenie zadośćuczynienia oraz ustalenie jego wysokości stanowi fakultatywne uprawnienie Sądu i nie jest roszczeniem wymagalnym przed datą jego zasądzenia poprzez orzeczenie odsetek za okres wcześniejszy niż dzień ogłoszenia orzeczenia w sprawie;

b) błędną wykładnię i błędne pominięcie, że w toku postępowania nie zaszły nowe istotne okoliczności, które uzasadniałyby liczenie odsetek od dnia wyroku, podczas gdy strona pozwana od początku sprawy kwestionowała zakres odpowiedzialności w sprawie, przebieg i okoliczności zdarzenia;

4) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 109 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez nie uwzględnienie, iż przepis ten zobowiązuje pozwanego do wypłaty w terminie 30 dni kwoty jedynie w przypadkach, w których nie istnieje

konieczność dokonania wyjaśnień, od których zależy zasadność lub wysokość świadczenia, poprzez orzeczenie odsetek za okres wcześniejszy niż dzień uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie, skoro w niniejszej kluczowe okoliczności dotyczące odpowiedzialności pozwanego, przebiegu zdarzenia, sytuacji rodzinnej powodów, skutków śmierci poszkodowanego oraz inne elementy stanu faktycznego były ustalone w toku procesu.

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji, tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ponadto o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna.

Apelujący sformułował zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak również zarzuty naruszenia prawa materialnego. W pierwszej kolejności należy zatem rozważyć te z zarzutów, których przedmiotem jest wskazywane przez skarżącego naruszenie przepisów prawa procesowego, dopiero bowiem prawidłowe i zgodne z przepisami prawa procesowego ustalenie okoliczności faktycznych istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia, umożliwi właściwe zastosowanie prawa materialnego. Zastrzec przy tym należy, że w ramach zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. skarżący poszczególne jego elementy łączy z tego rodzaju uchybieniami przepisu art. 177 § 2 k.k. i art. 362 k.c., które mogą podlegać ocenie wyłącznie na płaszczyźnie poprawności stosowania prawa materialnego.

Wbrew zarzutom pozwanego Sąd Rejonowy w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, oparte o wszechstronną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dokonaną z poszanowaniem reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Przypomnieć należy, że dla skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. trzeba dowieść, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego – to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu. Apelacja nie przedstawia tego rodzaju zarzutów, które pozwalałyby na podważenie przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy oceny materiału dowodowego, ani dokonanych w oparciu o niego ustaleń faktycznych, będących podstawą rozstrzygnięcia wydanego w sprawie. Wobec braku skutecznego procesowego zakwestionowania ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy Sąd Okręgowy w całości podziela je i przyjmuje za własne. Podkreślić przy tym należy, że z powyższych ustaleń faktycznych Sąd pierwszej wyprowadził trafne wnioski, poddając je następnie prawidłowej ocenie prawnej, którą Sąd Okręgowy podziela, wyrażając jedynie odmienne stanowisko w zakresie ustalonego przez Sąd pierwszej instancji stopnia przyczynienia się A. K. do powstania szeroko pojętej szkody.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów kwestionujących prawidłowość ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy należy zwrócić uwagę, że podstawą tych ustaleń w zakresie przebiegu wypadku drogowego mającego miejsce dnia 23 marca 2000 roku w miejscowości S. była opinia sporządzona przez biegłego z zakresu techniki ruchu drogowego M. S., w której stwierdził on, że sytuację wypadkową stworzył nieznanый kierujący F. (...) wyprzedzając pojazd ciężarowy marki J. przy dojeżdżaniu do wierzchołka wzniesienia i bez upewnienia się, że na widocznym i wolnym odcinku drogi zdoła wyprzedzić jadący przed nim pojazd. Zachowanie kierującego samochodem R. A. K. zostało natomiast określone przez biegłego M. S. jako współprzyczyna wypadku spowodowana rażącym przekroczeniem prędkości z jaką poruszał się, skutkująca następnie w wyniku podjętego manewru obronnego utratą stateczności kierowanego przez niego samochodu. Wnioski opinii zostały poprzedzone szczegółową analizą miejsca, w którym doszło do wypadku, zabezpieczonych w dniu wypadku dowodów „materialnych”, w tym śladów hamowania i zarzucania samochodu R., powypadkowego położenia samochodu marki J. i R., przede wszystkim zaś złożonych w sprawie 2 Ds. 263/00 Prokuratury Rejonowej w Ostrowcu Świętokrzyskim zeznań świadków zdarzenia: W. W. (k. 21 i 22 akt Ds. 263/00), H. R. (k. 61 akt Ds. 263/00), S. P. (k. 31 – 32 akt 2 Ds. 263/00) oraz konfrontacji tych

dwóch ostatnich świadków (k. 103 akt 2 Ds. 263/00). Wnioski końcowe opinii sformułowanej przez biegłego M. S. oparte na analizie wskazanego powyżej materiału dowodowego nie zostały skutecznie zakwestionowane przez żadną ze stron w toku postępowania przez Sądem pierwszej instancji. Biegły w związku z zarzutami podniesionymi przez powodów sporządził pisemną uzupełniającą opinię, która potwierdza jedynie, iż udzielenie odpowiedzi o przebieg wypadku i prawidłowość zachowania jego uczestników uzależnione jest od oceny osobowego materiału dowodowego w postaci zeznań świadków złożonych w sprawie 2 Ds. 263/00 Prokuratury Rejonowej w Ostrowcu Świętokrzyskim. Pozwany nie sformułował merytorycznych zarzutów zmierzających do zakwestionowania opinii, ani tym bardziej nie zgłosił wniosków dowodowych, których celem miałyby być weryfikacja prawidłowości dokonanej przez biegłego M. S. analizy i wyciągniętych na jej podstawie wniosków końcowych. Pozwany nie mógł natomiast skutecznie procesowo podważyć opinii sporządzonej przez biegłego M. S. powołując się na opinię sporządzoną przez biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków samochodowych B. C. w sprawie w sprawie prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Kielcach pod sygnaturą akt I C 2305/14. Przede wszystkim należy podkreślić, że opinia biegłego sporządzona w innej sprawie może być potraktowana jako dowód z dokumentu, czyli stanowić dowód tego, że osoby, które go podpisały, złożyły zawarte w nim oświadczenia. Stwierdzenie to wymaga jednak istotnego uzupełnienia, że jest to dowód wymagający wnikliwego rozważenia, zwłaszcza gdy wynikają z niego okoliczności pozostające w sprzeczności z wnioskami opinii biegłych sporządzonej w sprawie. Jako wręcz oczywistą należy uznać w takiej sytuacji powinność wyjaśnienia tych rozbieżności, poczynając od wymagania minimalnego jakim jest zobowiązanie biegłego wydającego opinię w sprawie do ustosunkowania się do tych rozbieżności, i nie wykluczając przesłuchania osób powołanych na biegłych w innej sprawie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 września 2016 roku, IV CSK 737/15, Lex 2110961). Taka konieczność nie zachodziła w niniejszej sprawie, bowiem pomiędzy opinią sporządzoną przez biegłego M. S. i opinią sporządzoną przez biegłego B. C. w sprawie w sprawie prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Kielcach pod sygnaturą akt I C 2305/14 w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia nie zachodzi nawet pozorna sprzeczność. Biegły B. C., opierając się na tym samym materiale dowodowym, którym dysponował biegły M. S., stwierdził, że bezpośrednią przyczyną wypadku było zjechania samochodu R. na część jezdni przeznaczoną do jazdy w kierunku przeciwnym – w obecności na tej części jezdni pojazdu członowego, ale uznał że nieznanemu kierującemu samochodem F. (...) naruszył zasady ruchu drogowego dotyczące wyprzedzania, a poszkodowany A. K. przyczynił się do tego wypadku, w szczególności jego skutków, bowiem gdyby jechał z prędkością dozwoloną, miałby możliwość zminimalizować skutki wypadku, a nawet go uniknąć. Konkluzje obu biegłych są zatem w istocie tożsame, a to co zwraca uwagę, to warunkowanie możliwości udzielenia odpowiedzi na pytanie o prawidłowość zachowania nieznanego kierującego samochodem F. (...) i poszkodowanego A. K., oceną osobowego materiału dowodowego zawartego w aktach sprawy 2 Ds. 263/00 Prokuratury Rejonowej w Ostrowcu Świętokrzyskim. Złożone w tym postępowaniu zeznania świadka W. W. z jednej strony oraz świadków H. R. i S. P. z drugiej strony zawierają rażące sprzeczności. W. W. kierujący samochodem J., wyprzedzany przez kierującego samochodem marki F. (...) zeznał bowiem, że samochód osobowy R., aby uniknąć zderzenia z wyprzedzającym jego samochód, samochodem dostawczym zjechał na prawe pobocze i już po wyminięciu się samochodów nagle kierujący samochodem stracił panowanie nad pojazdem i został z dużą szybkością wyrzucony na pas jezdni, którym się poruszał się świadek, a następnie bokiem wpadł na przód tego samochodu. Świadek podkreślił przy tym stanowczo, że w jego ocenie przyczyną tego wypadku było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu przez samochód dostawczy, który go wyprzedził, w następstwie czego zjechał on drogę jadącemu góry samochodem osobowym R.. Odmienne natomiast tę sytuację drogową opisał świadek S. P., który zeznał, że manewr wyprzedzania samochodu ciężarowego przez kierowcę F. nie spowodował zagrożenia ruchu pojazdów, a gdy f. (...) kończył manewr wyprzedzania J. odległość pomiędzy nim a jadącym z przeciwka R. wynosiła około 150 m. Świadek wskazał, że oba pojazdy wyminęły się bezkolizyjnie i nawet gdyby samochód R. nie zjechał na prawą stronę to i tak nie doszłoby do kolizji z F.. S. P. dodał, że dopiero gdy samochody R. i F. wyminęły zauważył spod samochodu R. jeszcze większy tuman kurzu i samochód ten zaczął sunąć prawym bokiem w kierunku O. i przodem lekko skosem w kierunku osi jezdni. Do tej wersji opisu zdarzenia przyłączył się ostatecznie H. R., który początkowo relacjonował przebieg wypadku w sposób zbliżony z W. W.. Oczywiście ocena materiału dowodowego w postaci zeznań świadków przesłuchanych w innym postępowaniu siłą rzeczy napotyka na trudności, gdyż w istocie nie dochodzi do oceny zeznań świadków, ale dokumentów – protokołów, w których zeznania te zostały utrwalone. Jakkolwiek może się wydawać, że tego rodzaju jaskrawe różnice w opisie zdarzenia, pomimo jego niewątpliwiej dynamiki, nie powinny występować, to ich istnienie stosunkowo łatwo wytłumaczyć można uwarunkowaniem procesu postrzegania, a następnie odtwarzania przebiegu zdarzenia różną

odległością i pozycją obserwujących od miejsca zdarzenia. Nie można przecież pominąć, że W. W. obserwował ruch pojazdu F. (...), jego prędkość, tor poruszania zanim mogli dostrzec go pozostali obserwatorzy: H. R. i S. D. miał on najlepszą pozycję obserwacyjną, ponieważ kierował samochodem ciężarowym, natomiast S. P. i H. R. kierowali samochodami osobowymi. Z zeznań S. P. wynika nadto, że jechał za samochodem kierowanym przez A. K. i gdy odległość pomiędzy nimi wynosiła 100 m, A. K. zaczął przyspieszać. Odległość ta musiała się zatem jeszcze bardziej zwiększyć. Jeżeli wziąć pod uwagę, że z zeznań świadka wynika, iż w chwili zakończenia manewru wyprzedzania przez samochód F. samochodu ciężarowego, odległość tego samochodu od samochodu kierowanego przez A. K. wynosiła 150 metrów, to możliwości obserwacyjne świadka mogły być znacznie ograniczone, tym bardziej, że bezpośrednio przed zakrętem drogi patrząc w kierunku W., droga znaczenie zwiększa spadek i jezdnia po wylocie z łuku jest niewidoczna dla jadących do zakrętu z tego kierunku. W przypadku H. R. możliwości obserwacyjne mogły być jeszcze mniejsze, bowiem jechał on za S. P.. O ile zatem obaj wskazani kierujący mieli znacznie ograniczone możliwości obserwacyjne, to osobą, która miała najlepsze możliwości obserwowania przebiegu zdarzenia we wszystkich jego fazach był W. W.. Wnioski tej treści zawiera również opinia sporządzona przez biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków J. S. w sprawie 2 Ds. 263/00 Prokuratury Rejonowej w Ostrowcu Świętokrzyskim, prowadzą one zaś do konkluzji, że z uwagi na wyjątkowo skąpy i wzajemnie sprzeczny materiał dowodowy o charakterze osobowym analiza przebiegu zdarzenia dokonywana przez biegłego M. S. w nawiązaniu do tego rodzaju materiału powinna być i prawidłowo została oparta w głównej mierze na relacji W. W..

Pozwany, pomimo, że przed Sądem pierwszej instancji nie zakwestionował prawidłowości opinii sporządzonej przez biegłego M. S., ani jednoznacznych wniosków płynących tej z opinii, na etapie postępowania apelacyjnego, podejmuje w ramach zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nieskuteczną próbę zwalczania poczynionych w oparciu o tę opinię ustaleń, konfrontując w istocie wyrwykowo wybrane fragmenty tej opinii ze wskazanymi ustaleniami. Podjęte przez pozwanego działania sprowadzają się zatem do negowania wniosków opinii sporządzonej przez biegłego M. S.. Przypomnieć w związku z tym należy, że sąd nie może poczynić ustaleń sprzecznych z opinią biegłego w zakresie wymagającym wiedzy specjalnej bez przeprowadzenia dowodu z konkurencyjnej opinii. W sytuacji, gdy sąd, nie podziela merytorycznych poglądów biegłego lub zastępując je własnymi stwierdzeniami bez zasięgnięcia opinii innego biegłego lub w drodze uzupełnienia stanowiska biegłego, który wydał odmienną opinię, narusza art. 278 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2015 roku, IV CSK 275/14, Lex 1651019). Wskazywane przez pozwanego okoliczności zarówno dotyczące wymiarów odcinka drogi, na którym doszło do wypadku, braku administracyjnego zakazu wyprzedzania na tym odcinku, bezpośredniej przyczyny wypadku, którym było zjechanie samochodu R. na cześć jezdni przeznaczoną do jazdy w kierunku przeciwnym oraz wpływu rażącego przekroczenia prędkości przez A. K. na wypadek były analizowane przez biegłego M. S., który uwzględniając je wyprowadził pomimo tego wniosek dotyczący sprawczego charakteru naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez nieznanego kierującego F. (...), który wyprzedzał pojazd ciężarowy marki J. przy dojeżdżaniu do wierzchołka wzniesienia i bez upewnienia się, że na widocznym i wolnym odcinku drogi zdoła wyprzedzić jadący przed nim pojazd. Wbrew zarzutowi pozwanego podkreślić należy, że to, iż w danym miejscu na jezdni nie obowiązuje bezwzględny zakaz wyprzedzania, nie zwalnia kierowcy z obowiązku stosowania się do art. 24 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. 2017, poz. 128 – dalej powoływanego jako p.r.d.), który nakazuje kierowcy upewnić się, czy ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wyprzedzania bez utrudniania komukolwiek ruchu. Dodać również należy, że to w skoro świetle opinii biegłego M. S. nie budzi wątpliwości okoliczność, że to zachowanie kierującego F. (...) wywołało stan zagrożenia prowadzący w konsekwencji do podjęcia przez A. K. uprawnionego manewru obronnego, polegającego na zjechaniu na pobocze, to nawet w sytuacji, gdy nie doszło do zderzenia pomiędzy sprawcą wypadku, a poszkodowanym, kierujący samochodem mógł i powinien zostać uznany za sprawcę wypadku. A. K. nie miałby bowiem powodu zmieniać toru ruchu jazdy, gdyby nie doszło do wymuszenia pierwszeństwa przez kierowcę F. (...). Rzeczywiście natomiast późniejsze zachowanie tego kierującego, jakkolwiek nie może przesądzać o tym, iż poczuwał się do winy, to jednak stanowi dodatkowy element rozumowania, który w świetle zasad doświadczenia życiowego, może uzasadniać wniosek wyprowadzony przez Sąd Rejonowy w tym zakresie.

Sąd Rejonowy w pełni trafnie opierając się na opinii sporządzonej przez biegłego M. S. ustalił zatem, że kierujący samochodem marki F. (...), nie zachował należytej ostrożności naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, przystępując do wykonywania manewru wyprzedzania pojazdu marki J. nr rej. (...) z naczepą nr rej. (...), kierowanego przez W. W. w sytuacji, gdy miał ograniczoną widoczność wynikającą z ukształtowania terenu i gabarytów pojazdu wyprzedzanego, doprowadzając tym do wymuszenia pierwszeństwa przejazdu na jadącym z naprzeciwka A. K.. Ustalenie to nie może być podważone zarzutem naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. Pomimo takiej konstrukcji odwołującej się również do przepisu art. 6 k.c., zarzut ten ma charakter czysto procesowy, zaś dla skutecznego podniesienia zarzutu obrazy prawa procesowego konieczne jest dokładne określenie przez skarżącego, na czym dane uchybienie polegało, a nadto w przypadku uchybień mających miejsce w toku postępowania zwrócenie sądowi na podstawie art. 162 k.p.c. uwagi na uchybienia właściwym przepisom postępowania i złożenie wniosku o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Celem regulacji art. 162 k.p.c. jest zapobieganie niełojalności procesowej przez zobligowanie stron do zwracania na bieżąco uwagi sądu na wszelkie uchybienia procesowe w celu ich niezwłocznego wyeliminowania i niedopuszczenie do celowego tolerowania przez strony takich uchybień z zamiarem późniejszego wykorzystania ich w środkach odwoławczych. Wynikającą z treści tego przepisu sankcją za niezgłoszenie we właściwym czasie, a więc w toku posiedzenia, na którym doszło do uchybienia a jeżeli strona nie była obecna na tym posiedzeniu, na najbliższym posiedzeniu, jest utrata prawa powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania. Powód zgłaszając w apelacji zarzuty naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 232 zd. 1 k.p.c. którego upatrywał w powołaniu przez Sąd Rejonowy dowodu z ustnej opinii uzupełniającej biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, w sytuacji w której to na stronie powodowej istniał ciężar dowodu w zakresie wykazania poniesienia śmierci A. K. w wyniku przestępstwa a strona powodowa pismem z dnia 22 marca 2016 roku oświadczyła, iż nie wnosi o wezwanie biegłego na rozprawę, nie zgłosił jednak uprzednio w tym zakresie do protokołu rozprawy w dniu 2 czerwca 2016 roku uwagi sądowi na uchybienie temu przepisom postępowania i nie składał wniosku o wpisanie stosownych zastrzeżeń do protokołu rozprawy. Pozwany utracił zatem prawo do skutecznego powołania tego zarzutu w postępowaniu apelacyjnym i nie podlegają ocenie przez Sąd Okręgowy.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że nie zasługują również na uwzględnienie zarzuty naruszenia prawa materialnego art. 361 § 1 k.c., 435 § 2 k.c. w zw. z 436 § 1 k.c., art. 177 § 2 k.k. W ocenie Sądu Okręgowego trzeba bowiem zauważyć, że w prawidłowo ustalonych przez siebie okolicznościach stanu faktycznego Sąd pierwszej instancji trafnie uznał, iż zachowanie nieznanego kierującego samochodem marki F. (...) wyczerpywało znamiona przestępstwa określonego w art. 177 § 2 k.k. i stanowiło jednocześnie czyn niedozwolony, który uzasadniał cywilnoprawną odpowiedzialność pozwanego na podstawie przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. Kierujący tym samochodem przystąpił do wykonywania manewru wyprzedzania w miejscu, w którym znajdowało się wzniesienie, łuk drogi, wraz z zabudowaniami, drzewami i krzewami, ograniczającymi widoczność. Wyprzedzał także pojazd ciężarowy marki J. wraz z naczepą, a zatem pojazd duży gabarytowo. Zarówno ukształtowanie terenu, jak i duże gabaryty pojazdu wyprzedzanego powodowały ograniczoną widoczność, co z kolei uprawnia do stwierdzenia, iż kierujący pojazdem marki F. (...) podjął i kontynuował manewr nie posiadając należytej widoczności, która jest podstawowym elementem dla bezpiecznego podjęcia i wykonania tego manewru (art. 24 ust. 1 pkt 1 p.r.d.). Zgodzić należy się z Sądem Rejonowym, że w takich warunkach kierujący pojazdem marki F. (...), w ogóle nie powinien podejmować manewru wyprzedzania. Zachowanie kierującego F. (...) stanowiło bezpośrednią przyczynę zaistniałego zdarzenia drogowego, pozostając w adekwatnym związku przyczynowo – skutkowym ze zderzeniem się pojazdu marki R. z pojazdem marki J.. Gdyby nie naruszenie przez niego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, to skutek w postaci wypadku drogowego w ogóle nie nastąpiłby. Prowadzi to do wniosku, że naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez kierowcę F. (...) wytworzyło sytuację wypadkową i stanowiło pierwsze ogniwo w łańcuchu przyczynowym, który doprowadził do śmierci A. K.. Kierujący pojazdem marki R. A. K. miał prawo być zaskoczony faktem, iż na jego pasie ruchu nagle znalazł się inny pojazd. Kierujący pojazdem marki R., podejmując – pod wpływem impulsu manewr obronny dążył do uniknięcia niebezpieczeństwa wywołanego przez niezidentyfikowanego kierowcę pojazdu marki F. (...). Pomimo zatem, iż niewątpliwie zachowanie kierującego samochodem R. A. K., który rażąco przekroczył dopuszczalną prędkość i w trakcie wykonywania manewru obronnego doprowadził do utraty stateczności kierowanego przez niego samochodu, stanowiło współprzyczynę wypadku, to nawet w sytuacji stwierdzenia, że gdyby poruszał się

on z prędkością dozwoloną miał możliwość zminimalizować skutki wypadku, a nawet go uniknąć, nie można uznać jego wyłącznej winy w spowodowaniu wypadku. Wyłączną winę poszkodowanego jako przesłankę egzoneracyjną w rozumieniu przepisu art. 435 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. należy pojmować w kategorii wymogu wyłączności przyczyny wyrządzenia szkody na gruncie teorii adekwatnego związku przyczynowego. Zachowanie A. K. z pewnością natomiast nie było taką wyłączną przyczyną.

Sąd Okręgowy nie podziela również zarzutów naruszenia przepisu art. 442¹ § 2 k.c., Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, że roszczenia powodów nie uległy przedawnieniu, bowiem zachowanie nieznanego kierującego samochodem marki F. (...) wyczerpywało znamiona przestępstwa określonego w art. 177 § 2 k.k. W tej sytuacji nie były one przedawnione w chwili wejście w życie ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2007 roku, nr 50, poz. 538). Zdarzenie, z którego powodowie wywodzą swoje roszczenia miało bowiem miejsce w dniu 23 czerwca 2000 roku, zgodnie z zaś obowiązującym do dnia wejścia w życie wskazanej nowelizacji przepisem art. 442 § 2 k.c. jeżeli szkoda wynikała ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przepis art. 2 ustawy nowelizującej wprowadził zasadę, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, szkody, która wynika ze zbrodni lub występku, a według przepisów dotychczasowych są jeszcze nieprzedawnione chwili wejście w życie nowelizacji, stosuje się przepisy art. 442¹ § 1 i 2 k.c. Przepis ten z kolei stanowi, że jeżeli szkoda wynikała ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Z łącznego zestawienia tych regulacji Sąd Rejonowy wyprowadził trafny wniosek, że termin przedawnienie roszczeń wynikających ze zbrodni lub występku, nie przedawnionych w dacie wejścia w życie ustawy zmieniającej, o której mowa powyżej, uległ wydłużeniu – z dziesięciu do dwudziestu lat. W chwili wytoczenia powództwa roszczenia powodów nie były zatem przedawnione.

Nietrafne są również zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów art. 448 k.c., których pozwany upatruje wyłącznie w tym, że sąd na gruncie tego przepisu zobowiązany jest przyznać sumę odpowiednią, a za taką nie może uchodzić zasądzona kwota, ponieważ w obliczu przedawnienia i wyłącznej winy A. K. jest ona wyrazem bezpodstawnego wzbogacenia powodów. W świetle przeprowadzonych powyżej rozważań podana przez pozwanego argumentacja jest oczywiście bezzasadna. W ocenie Sądu Okręgowego zarówno natomiast wysokość należnego powodom zadośćuczynienia określonego na kwoty po 15 000 zł, jak również wymagalność odsetek za opóźnienie od kwoty zasądzonego roszczenia nie budzą wątpliwości. Powszechnie wskazuje się, że przewidziane w art. 448 k.c. zadośćuczynienie służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka. Na rozmiar krzywdy mają zatem przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienia zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy i depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. O charakter kryteriów przydatnych do określenia odpowiedniej sumy pieniężnej na podstawie art. 448 k.c. powoduje, że sądowi orzekającemu pozostawiono istotny zakres swobody w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, tak by uwzględnił on indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej. Sąd Rejonowy uznając, że kwotą odpowiednią w rozumieniu przepisu art. 448 k.c. jest kwota 15 000 zł szczegółowo wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jakie okoliczności, istotne w świetle tych powyżej wymienionych kryteriów rzutowały na rozmiar krzywdy wymagający kompensaty zadośćuczynieniem w takiej wysokości. Ocenę dokonaną w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji Sąd Okręgowy w pełni podziela.

Za nietrafny należy uznać również zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 481 § 1 k.c. Oceniając datę wymagalności odsetek od zasądzonego zadośćuczynienia wskazać należy, iż w judykaturze przyjmuje się, że mogą one być zasądzone albo od dnia wyrokowania albo też od daty poprzedzającej wyrokowanie, w zależności od tego jak ukonstytuowała się krzywda, a zatem czy w dacie orzekania, z chwilą określonego kwotowo roszczenia, ta krzywda już istniała. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, Lex nr

848109, który Sąd Okręgowy podziela wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczenia odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Roszczenie z tytułu zadośćuczynienia jest świadczeniem pieniężnym bezterminowym, a zatem jego wymagalność – co do zasady – związana jest z wezwaniem zobowiązanego do zapłaty. Należy jednak zwrócić uwagę na specyfikę przedmiotowego świadczenia. Zasadą jest, że naprawieniu podlega tylko szkoda majątkowa, a wyjątkiem od niej jest przyznanie zadośćuczynienia w wypadkach wskazanych w ustawie, która przewiduje, że poszkodowanemu sąd może przyznać „odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia”. Ma ono charakter fakultatywny, bowiem jego przyznanie zależy od uznania i oceny sądu w konkretnych okolicznościach sprawy. Jednak fakultatywność nie oznacza zupełnej dowolności, a o wymagalności tego roszczenia decyduje wierzyciel poprzez wezwanie dłużnika do zapłaty. Oznacza jedynie tyle, że nie przysługuje ono w sposób automatyczny w razie istnienia krzywdy. Przy dokonywaniu oceny, czy zadośćuczynienie przysługuje nie jest wystarczające ustalenie bezprawności naruszenia, ale konieczne jest także ustalenie okoliczności faktycznych sprawy, od istnienia których zależy przyznanie zadośćuczynienia oraz jego wysokość. Określenie jego wysokości musi być dokonane – jak już wyżej wskazano - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a z woli ustawodawcy sąd orzekający ma swobodę w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. W konsekwencji, o dacie początkowej świadczenia odsetkowego przy zasądzeniu zadośćuczynienia decyduje to, na jaką datę ukształtował się stan faktyczny, będący podstawą oceny wysokości przedmiotowego świadczenia. O ile stan taki został ukształtowany w dacie wezwania do zapłaty (bądź wcześniej), a co za tym idzie wysokość zadośćuczynienia jest oceniana z odwołaniem się do tych okoliczności faktycznych, to odsetki należą się od daty wezwania do zapłaty. Jeżeli jednak podstawą oceny są także okoliczności faktyczne, które miały miejsce pomiędzy datą wezwania do zapłaty a datą wyrokowania, to odsetki należą się od daty ustalenia zadośćuczynienia przez Sąd. W niniejszej sprawie niewątpliwie należy uznać, iż z chwilą kiedy zostały zgłoszone roszczenie ubezpieczycielowi, rozmiar krzywdy był identyczny jak w chwili orzekania przez Sąd Rejonowy, dlatego nie zachodziły podstawy do tego, aby zasądzić odsetki dopiero od chwili wyrokowania przez Sąd Rejonowy. Po dacie wezwań do zapłaty nie zostały ujawnione jakiegokolwiek okoliczności mające wpływ na wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia. Biorąc zatem pod uwagę zgłoszenie roszczenia przed procesem oraz datę wydania decyzji odmownych przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny odsetki te powinny być zasądzone od dat wskazanych przez Sąd Rejonowy: w przypadku A. W. i Z. K. od dnia 30 listopada 2013 roku, a w przypadku M. K. (2) od dnia 7 grudnia 2013 roku. Takie rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w żaden sposób nie narusza art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2016, poz. 2060). R. legis tego przepisu opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania tylko w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. W takiej sytuacji odsetki, zgodnie z art. 481 k.c., stanowią opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2011 r., V CSK 38/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2010 r., I CSK 495/09, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2009 r., II CSK 257/09).

Częściowo zasadny jest natomiast zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 362 k.c. Przyczynienie może mieć miejsce wówczas, gdy w rozumieniu przyjętego w art. 361 k.c. związku przyczynowego, zachowanie poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do powstania szkody. Skutek ten następuje przez współdziałanie dwóch przyczyn, z których jedna pochodzi od zobowiązanego do naprawienia szkody, a druga od poszkodowanego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 października 2015 roku, V ACa 386/15, LEX nr 1936832). Ustalenie, czy zachowanie poszkodowanego stanowiło współprzyczynę szkody odpowiadającą

cechom normalnego związku przyczynowego, wymaga oceny konkretnych okoliczności danej sprawy, dokonanej według kryteriów obiektywnych, przy uwzględnieniu zasad doświadczenia, a w razie potrzeby także wiadomości specjalnych. Sąd Rejonowy na podstawie, niezakwestionowanej procesowo przez strony procesu, opinii sporządzonej przez biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków M. S. prawidłowo ustalił, że zachowanie A. K. w ujęciu obiektywnym, kauzalnym stanowiło współprzyczynę wypadku drogowego mającego miejsce w dniu 23 marca 2000 roku. Samo ustalenie że poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody jest jednak warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto - stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Samo przyczynienie ma charakter obiektywny, a elementy subiektywne mają znaczenie dopiero na etapie „miarkowania” odszkodowania. Natomiast porównanie stopnia winy stron, jak również sytuacja, w której tylko sprawcy można winę przypisać, mają niewątpliwie istotne znaczenie przy określaniu ewentualnego „odpowiedniego” zmniejszenia obowiązku odszkodowawczego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 roku, IV CSK 241/09, Lex 677896). Kierując się tymi dyrektywami Sąd Rejonowy w okolicznościach sprawy za czynnik wyznaczający poziom zmniejszenia należnego powodom zadośćuczynienia trafnie przyjął stopień naruszenia przez uczestników wypadku reguł bezpieczeństwa w ruchu drogowym, ale nieprawidłowo ocenił już, że stopień naruszenia tych reguł przez jego uczestników uzasadnia miarkowanie zadośćuczynienia wyłącznie o 30 %. Stopień tego miarkowania nie oddaje bowiem w pełni wagi i stopnia naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez kierującego samochodem R. A. K., który rażąco przekroczył dopuszczalną prędkość, prowadząc samochód z prędkością 120 – 130 km/h na odcinku drogi, na którym obowiązywało jej administracyjne ograniczenie do 60 km/h. Dopiero zatem ustalenie przyczynienia na poziomie 40 % oddaje wagę tego naruszenia, a jednocześnie nie pozostawia wątpliwości, że to zachowanie kierującego F. (...) stanowiło bezpośrednią przyczynę zaistniałego zdarzenia drogowego i stanowiło pierwsze ogniwo w łańcuchu przyczynowym, który doprowadził do śmierci A. K.. Ostatecznie, aprobuując wyrażone przez Sąd Rejonowy stanowisko, że wysokość należnego powodom zadośćuczynienia pieniężnego powinna wynosić po 15 000 zł oraz przyjmując 40 % stopień przyczynienia się A. K. wysokość zasądzonego na rzecz każdego z powodów zadośćuczynienia powinna wynosić po 9000 zł (15 000 – 6000 zł).

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I, II i III obniżając wysokość zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powodów w kwot po 10 500 zł do kwot po 9000 zł.

Zmiana rozstrzygnięcia o żądaniu będącym przedmiotem procesu nie skutkowałą jednak zmianą rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Po dokonaniu zmiany zaskarżonego wyroku każdy z powodów wygrał sprawę w 22,5 % (...). Koszty poniesione przez powódkę A. W. i powoda Z. K. wyniosły po 3945,31 zł i złożyły się na nie: kwota 1000 zł z tytułu opłaty od pozwu, kwota 2400 zł tytułem wynagrodzenie pełnomocnika w osobie adwokata (6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Dz. U. 2013 Nr 461 z późn. zm.), opłaty skarbowe od pełnomocnictwa w kwocie 45,31 zł, zaliczka na poczet wydatków związanych z opinią biegłego w kwocie 500 zł. Z kolei koszty poniesione przez powódkę M. K. (1) wyniosły 4445,51 zł i złożyły się na nie: kwota 2000 zł z tytułu opłaty od pozwu, kwota 2400 zł tytułem wynagrodzenie pełnomocnika w osobie adwokata (6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Dz. U. 2013 Nr 461 z późn. zm.), opłaty skarbowe od pełnomocnictwa w kwocie 45,31 zł. Sąd Rejonowy błędnie uznał natomiast, że pozwanym należy się zwrot kosztów jednego pełnomocnika ustalonego w kwocie 2400 zł. Pozwani byli bowiem współuczestnikami formalnymi (art. 72 §

1 pkt 2 k.p.c.), reprezentowanymi przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem, a w takim przypadku należy się zwrot kosztów procesu obejmujących jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika, a więc w stosunku do każdego z pozwanych w kwotach po 2400 zł (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 roku, III CZP 58/15, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2015 r., III CZP 29/15 (OSNC 2016, nr 6, poz. 69). Sąd Rejonowy nie powołał się przy tym na konieczność obniżenia tego wynagrodzenia na podstawie art. 109 § 2 k.p.c. z uwagi się na nakład pracy pełnomocnika, podjęte przez niego czynności oraz charakter sprawy. Koszty poniesione przez pozwanego wyniosły natomiast 4168 zł i złożyły się na nie: wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego w kwocie 3600 zł wyliczonej od łącznej wartości dochodzonych przez powodów roszczeń (§ 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – Dz. U. 2013 Nr 490 z późn. zm.), kwota 68 zł tytułem opłat skarbowych od pełnomocnictw i kwota 500 zł zaliczka na poczet wydatków związanych z opinią biegłego. Poniesione przez powoda koszty procesu w stosunku do każdego z powodów wynoszą zatem po 1389,33 zł (4168/3). Powodom A. W. i Z. K. należał się zatem zwrot kwot po 887,69, a powódce M. K. (1) kwoty 1000,23 zł. Pozwanemu w stosunku do każdego z powodów należał się natomiast zwrot kwot po 1076,73 zł. Po wzajemnym skompensowaniu tych kwot prawidłowo wyliczone przez Sąd Rejonowy koszty procesu powinny zatem zostać określone w wysokości wyższej niż orzeczona, natomiast z uwagi na wynikający z art. 384 k.p.c. zakaz orzekania na niekorzyść strony wnoszącej apelację w sytuacji niezaskarżenia wyroku przez pozwanych, Sąd Okręgowy nie mógł dokonać zmiany zaskarżonego wyroku w punktach V., VI., VII. w sposób pogarszający sytuację pozwanego.

Zmianie podlegały natomiast rozstrzygnięcia o nieuiszczonych kosztach sądowych, na które składały się wydatki poniesione na sporządzenie opinii: przez biegłego M. S. w kwotach 496,31 zł (k. 319) i 196,21 zł (k. 437) oraz biegłych U. S. i R. P. w kwotach po 139,40 zł (k. 382). Biorąc pod uwagę, że te ostatecznie wydatki dotyczące opinii sporządzonej przez biegłego lekarza psychiatrę i biegłego psychologa nie były związane z przeprowadzeniem dowodu mającego znaczenie dla rozstrzygnięcia o żądaniu powódki M. K. (1) oraz mając na względzie stopień uwzględnienia żądania pozwu, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punktach XI. I XII. (zastępując kwoty 272, 76 zł kwotami 286,92 zł), XIII. (zastępując kwotę 169,60 zł kwotą 178,89 zł), i XIV. (zastępując kwotę 251,28 zł kwotą 218, 57 zł). Ponadto zmiana rozstrzygnięcia o żądaniu będącym przedmiotem procesu skutkowałą również zmianą rozstrzygnięcia o częściowo nieuiszczonej przez powodów A. W. i powoda Z. K. opłacie od pozwu w kwotach po 1000 zł. Sąd Okręgowy zmieniając rozstrzygnięcia zawarte w punktach VIII. i IX. nakazał pobrać od powodów A. W. i Z. K. kwoty po 775 zł zamiast kwot o 740 zł, a od pozwanego kwotę 450 zł (2 x 225 zł).

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. oddalił dalej idącą apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powodów Sąd Okręgowy, w związku z przedstawionymi powyżej regułami, ustalił w stosunku do każdego z pozwanych osobno na kwoty po 2400 zł (§ 2 pkt 5 w zw. § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015, poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 października 2016 roku. Sąd Okręgowy uznając jednak, że nakład pracy pełnomocnika powodów nie uzasadnia przyznania w postępowaniu apelacyjnym kosztów w takiej wysokości na podstawie przepisu art. 109 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. obniżył jego wysokość do kwot po 1200 zł na rzecz każdego z powodów. Koszty poniesione przez pozwanego wyniosły natomiast, przy uwzględnieniu wartości przedmiotu sporu dotyczącego łącznych roszczeń powodów 4075 zł i złożyły się na nie: wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego w kwocie (§ 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych - Dz. U. poz. 1804) w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 października 2016 roku oraz opłata od apelacji w kwocie 1675 zł. Koszty pozwanego poniesione w stosunku do każdego z powodów wynoszą zatem 1325 zł. Apelacja została uwzględniona w 15 % (1500/10500). Każdemu z powodów należy się zatem zwrot kwot po 1020 zł (1200 zł x 85 %),

a pozwanemu w stosunku do każdego z powodów zwrot kwot po 198,75 zł (1325 zł x 15%). Po skompensowaniu tych kwot powodom należy się zwrot kwot po 821,25 zł.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku

SSO Bartosz Pniewski SSO Cezary Klepacz SSO Sławomir Buras

ZARZĄDZENIE

(...)